

# BARKA



Miesięcznik Parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie

## CZARNA MADONNA

*Jest zakątek na tej ziemi,  
Gdzie powracać każdy chce,  
Gdzie króluje Jej Oblicze,  
Na Nim cięte rysy dwie.  
Wzrok ma smutny, zatroskany,  
Jakby chciała prosić cię,  
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.*

*Madonno, Czarna Madonno,  
Jak dobrze Twym dzieckiem być!  
O, pozwól, Czarna Madonno,  
W ramiona Twoje się skryć!*

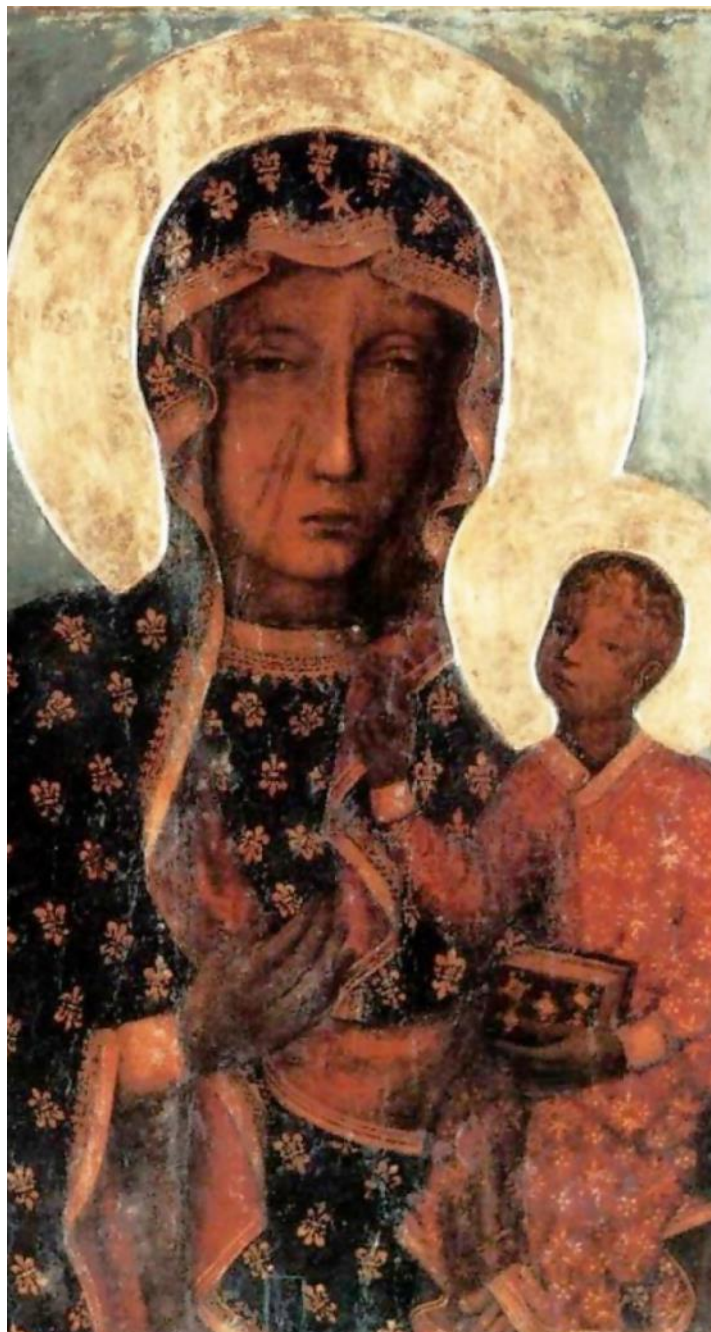
*W Jej ramionach znajdziesz spokój  
I uchronisz się od zła,  
Bo dla wszystkich swoich dzieci  
Ona serce czułe ma.  
I opieką cię otoczy,  
Gdy Jej serce oddasz swe,  
Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te...*

*Dziś, gdy wokół nas niepokój,  
Gdzie się człowiek schronić ma,  
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,  
Która ukojenie da?*

*Więc błagamy, o Madonno,  
Skieruj wzrok na dzieci swe  
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię...*

*„Czarna Madonna” jest jedną z najpiękniejszych pieśni maryjnych. Jest dedykowana Matce Bożej Częstochowskiej. Została napisana 40 lat temu w roku 1971 przez Alicję Gołaszewską - kompozytorkę, organistkę i dyrygentkę. Pieśń ta została przetłumaczona na wiele języków.*

*W czasie wakacji Jasna Góra jest celem wielu pielgrzymek. 26 sierpnia obchodzimy Uroczystość Najświętszej Maryji Panny Częstochowskiej i w tym dniu w naszych parafiach odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.*



### W tym numerze m. in.

- *Guadalupe - najstarsze i największe sanktuarium Matki Bożej na świecie*
- *Co to to są „zacheuszki”?*
- *Święta Lidia – patronka farbiarzy*
- *Święty Tarsycjusz – patron ministrantów*
- *O Kalwarii Zebrzydowskiej*
- *Papież Grzegorz IX i Kaszuby*

# SPOTKANIE Z BOGIEM W JEGO SŁOWIE

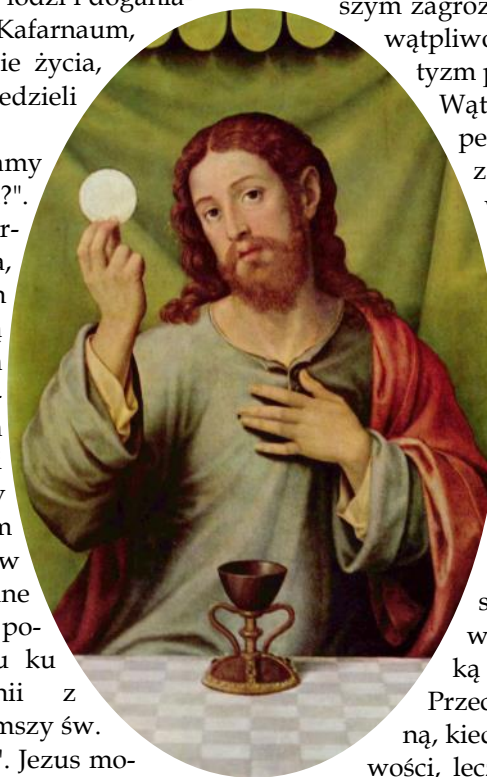
## MEDYTACJE BIBLIJNE – 19. NIEDZIELA ZWYKŁA

### "Ja jestem chlebem życia"

Zaraz po rozmnożeniu chleba, by uciec przed entuzjazmem tłumu, Jezus przenosi się wraz z apostołami na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego (J 6,24-35). Ludzie jednak nie dają za wygraną. Niektórzy wsiadają do łodzi i doganiają ich. Tutaj, dokładnie w synagodze w Kafarnaum, jest usytuowana mowa Jezusa o chlebie życia, której początek stanowi czytany tej niedzieli fragment.

Na pytanie zgromadzonych "Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?". Jezus odpowiada bardzo ważnym stwierdzeniem: „Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał". Jezus kładzie wiarę w swoją osobę u podstaw całej mowy, którą ma wygłosić. Nie ma sensu mówić o Eucharystii, jeśli w Jezusie nie uznaję Syna Bożego i Chleba, który zstąpił z nieba i który daje życie ludziom. Bez tej wiary Eucharystia albo staje się magicznym obrzędem, przez który chce się wkupić w łaski bóstwa i uzyskać od niego materialne korzyści, albo zostaje zredukowana do poziomu świętego i braterskiego posiłku ku czci bóstwa, bez ścisłej komunii z nim. Eucharystia jak głosi się na każdej mszy św. jest przede wszystkim "tajemnicą wiary". Jezus może być rzeczywiście i cieleśnie obecny na ołtarzu, ale jeśli ja nie mam wiary, dla mnie jest tak, jakby Jego nie było. Jest tak, jakby orkiestra grała cudowną muzykę przed całkowicie głuchym człowiekiem.

Nieprzyjacielem wiary lub przeszkodą jest jednakże zwątpienie. Słowo "zwątpienie" jest niejednoznaczne. Może przybrać dwa odmienne znaczenia: pozytywne bądź negatywne. Jest to coś negatywnego, kiedy sprawia, że ktoś staje się chwiejny, waha się, nie potrafi podjąć żadnej decyzji, albo jest tak podejrzliwy, że nikomu nie ufa. Zwątpienie



jest natomiast znakiem prawości i uczciwości umysłowej, a więc czymś pozytywnym, gdy skłania do tego, aby nie brać za pewnik czegoś, co nim nie jest. Po Kartezjuszu, który stworzył teorię 'wątpienia metodycznego', największym zagrożeniem naszych czasów jest idealizowanie wątpliwości, a nawet oskarżanie kogoś o dogmatyzm przez sam fakt, że ma jakiś pewnik.

Wątpienie, również to dobre, może stać się pewną złośliwością i wówczas ztraca swą zaletę. Znakiem głupoty jest zarówno nie wątpić w nic, jak i wątpić we wszystko.

W sprawach wiary wątpliwość jest zła, jeśli ktoś mógłby z łatwością - gdyby chciał- zgłębić dany problem, douczyć się i rozwiać swoją niepewność, ale tego nie czyni. Jest zła, kiedy rodzi się z lęku przed prawdą. Prawda, gdy zostanie znaleziona, zobowiązuje do podjęcia decyzji, do zgodnego z nią działania: natomiast powątpiewając, można na zawsze odkładać decyzję na później i zgodzić się na kompromis. Wątpliwość staje się w tym przypadku usprawiedliwieniem braku zaangażowania i przykrywką dla lenistwa.

Przeciwnie, wątpliwość nie jest obciążona winą, kiedy chcielibyśmy wierzyć i nie mieć wątpliwości, lecz one same nas nachodzą: kiedy wątpliwość nie jest pielęgnowana, lecz znoszona. W tym przypadku wątpliwość nie tylko nie wyklucza wiary, ale ją umacnia i oczyszcza. Również wielcy święci musieli walczyć z wątpliwościami i pokusami dotyczącymi wiary.

Swoje wątpliwości możemy przezwyciężać przez kontakt ze Zmartwychwstałym przystępując do Komunii. Właśnie przez kontakt ze Zmartwychwstałym, wkładając palec w rany Jego, apostoł Tomasz mógł przezwyciężyć swoje wątpliwości i zawołać "Pan mój i Bóg mój".

Od Ewangelii do życia, Raniero Cantalamessa OFM Cap

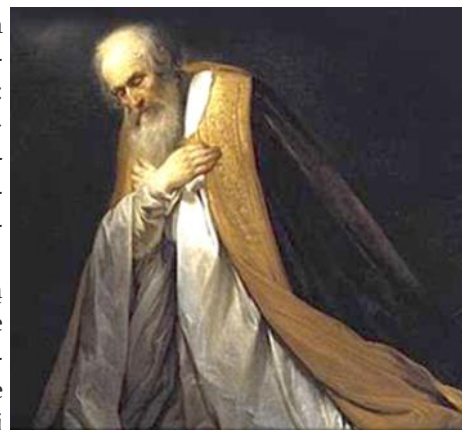
## PORTRETY BIBLIJNE – AGUR

Agur, o którym czytamy w księdze Przysłów (Prz 9, 1-6) jest jednym z mędrców arabskich starożytnego Bliskiego Wschodu. Był synem Jakiego z Massa (Prz 30,1). Książę Massa, był jednym z dzieci Izmaela, syna Abrahama i dał nazwę nowemu pokoleniu Arabów.

Słowa Agura zamieszczone w Księdze Przysłów (Prz 30,1-2) warto przeczytać, gdyż nie brak im finezji, począwszy od realistycznej i trochę smutnej konstatacji, jak mało wiemy o tajemnicy Boga i samego świata: "Jestem najgłupszy z ludzi, nie mam ludzkiego rozsądku". Zaraz potem autor zadaje pytania o tajemnice niebiańskie i ziemskie. Sugestywnie przemawia jego teoria złotego środka, zbliżonego do *aurea mediocritas*, złotego umiaru (umiarkowania w życiu, panowania nad emocjami zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi), który wieki później będą wysławiali niektórzy mędrzy greccy i łacińscy. Mówi zatem Agur słowa będące rodzajem modlitwy: "Fałsz i kłamstwo oddal ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem

niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, i nie rzekł: «A któż to jest Pan?» lub z biedy nie zaczął kraść i nie targnął się na imię mego Boga".

Interesujące są również tak zwane przysłowia liczbowe, stanowiące grę pomiędzy 3 a 4 i nawiązujące do 7, znaku pełni, choć później wymieniane są już tylko cztery rzeczywistości: "Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: «Dość». Szeol, nieplodne łono, ziemia wody nie syta, ogień, co nie mówi: «Dość».



Gianfranco Ravasi, *Twarze Biblii*



*Zapraszamy do naszej zabytkowej kaplicy  
na adorację Najświętszego Sakramentu  
w dni powszednie od 9.30 do 17.30  
i w niedziele od 12.00 do 17.30.*

## ZAPROSZENIE NA ODPUST

W czasie wakacji wreszcie można odpocząć od naszych codziennych zajęć. Do Sopotu przybywają turyści, których serdecznie witamy na terenie naszej parafii. Ale i nasi parafianie korzystają z możliwości wyjazdów, dobrej pogody. Oprócz typowych wyjazdów, nie brakuje też rekolekcji i pielgrzymek. W tym roku po raz kolejny wyruszyła najdłuższa pielgrzymka z Helu, pielgrzymi również wyruszyli z Gdyni i z Gdańska. Oprócz tych pieszych, odbyła się również rowerowa. Wszystkie mają jeden cel. – to Jasna Góra i Czarna Madonna.

W sierpniu obchodzimy dwie maryjne uroczystości: 26 sierpnia ku czci Matki Bożej Jasnogórskiej oraz wcześniej 15 sierpnia - Uroczystość Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu Kościół wyraża swoją wiarę, że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej.

- W tym dniu zwracamy się z ufnością do Tej, która «jaśniej wśród świętych niż słońce wśród gwiazd». Nam, pielgrzymującym przez świat i zmierzającym do chwały niebios, Maryja jako jaśniejąca gwiazda wskazuje drogę do ojczyzny, ku której podążamy. Upewnia nas, że dotrzemy do celu, jeżeli będziemy niestrudzenie i nieustannie poszukiwać «rzeczy z wysoka» z żywą wiarą, niezłomną nadzieją i gorliwą miłością. Nie tylko wskazuje nam drogę, ale sama nam towarzyszy i jest dla nas «niebios błogą bramą» - tak mówił do nas św. Jan Paweł II.

**Ta uroczystość jest świętem w naszej zabytkowej kaplicy i w tym dniu można zyskać łaskę odpustu. Serdecznie zapraszamy w niedzielę 15 sierpnia 2021 do naszej parafii i do naszej kaplicy, która nosi tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.**

Niech ta uroczystość stanie się sposobnością do głębszego doświadczenia miłującej obecności Maryi. Niech wszyscy odczują Jej bliskość; niech doświadczą skuteczności Jej wstawiennictwa zwłaszcza ludzie cierpiący, chorzy i wszyscy, którzy uciekają się do Niej w chwilach trudności i próby.

*ks. Tyberiusz Kroplewski, proboszcz*

## KALENDARIUM NA SIERPIEŃ

### LITURGICZNE

- 4.08 – świętego Jana Marii Vianneya
- 6.08 – Święto Przemienienia Pańskiego
- 9.08 – Święto Świętej Teresy Benedykty od Krzyża, patronki Europy
- 10.08 – Święto Świętego Wawrzyńca
- 11.08 – świętej Klary
- 12.08 – Świętego Maksymiliana Marii Kolbego
- 15.08 – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
- 17.08 – świętego Jacka
- 20.08 – świętego Bernarda
- 21.08 – świętego Piusa X
- 24.08 – Święto Świętego Bartłomieja Apostoła
- 26.08 – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej
- 27.08 – świętej Moniki
- 28.08 – świętego Augustyna

### HISTORYCZNE

- 1.08.1861 - w brytyjskim dzienniku „The Times” została opublikowana pierwsza na świecie prognoza pogody
- 3.08. 1816 - w Warszawie odbyło się prawykonanie Pieśni narodowej za pomysłem króla z muzyką Jana Nepomucena Piotra Kaszewskiego i tekstem Alojzego Felińskiego, będącej oficjalnym hymnem Królestwa Kongresowego. Obecnie pieśń, ze zmienionym tekstem, znana jest pod tytułem Boże, coś Polskę.
- 13.08. 1911 - pilot Michał Scipio del Campo jako pierwszy Polak wykonał na samolocie Etrich Taube lot nad Warszawą.
- 15.08.1941 - w nocy z 14 na 15 sierpnia Niemcy zamordowali około 250 przedstawicieli polskiej inteligencji ze Stanisławowa (mord w Czarnym Lesie).
- 23.08.476 - dowódca germańskich najemników w służbie Rzymu Odoaker obalił cesarza Romulusa Augustulusa i został obwołany przez wojsko królem - koniec cesarstwa zachodniorzymskiego.
- 24.08.1456 - zakończono pierwszy druk Biblii Gutenberga

## Święty Tarsycjusz – patron ministrantów i lektorów

Tarycjusz miał być akolitą Kościoła Rzymskiego. Jest to jedno ze święceń niższych, które dają prawo klerykom Kościoła Rzymskokatolickiego do Mszy Świętej - a więc do ważnej funkcji, którą obecnie pełnią ministranci.

Nie znamy bliżej daty jego śmierci. Przypuszcza się, że św. Tarsycjusz poniósł śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza (lata 249-251 po narodzeniu Chrystusa). Było to jedno z najkrwawszych prześladowań. Chrześcijanie chętnie ginęli za Chrystusa, ale ich największym pragnieniem było, by mogli na drogę do wieczności posilić się Chlebem Eucharystii. Zanoszono im przeto potajemnie Komunię św. do więzień. Gorliwością w obsłudze świętych męczenników wyróżniał się św. Tarsycjusz.

Dnia pewnego, kiedy jak zwykle niósł na sercu Wiatyk do więzienia, napotkał swoich rówieśników bawiących się na jednym z licznych placów rzymskich. Pogańscy chłopcy zaczęli wołać Tarsycjusza, by się do nich przyłączył. On zaczął uciekać przed nimi. Zaczęli go gonić. Kiedy zaś spostrzegli, że coś przyciska do piersi, chcieli zobaczyć co niesie i siłą mu to wydrzeć. Bohaterski chłopiec bronił swego skarbu. Wówczas zgryza przewróciła go na ziemię, zaczęli go kopać i bić, rzucić nań kamieniami. Dopiero przypadkowo przechodzący żołnierz, także chrześcijanin, miał chłopca uwolnić i bandę rozegnać. Zaniósł Tarsycjusza do domu, gdzie ten niebawem zmarł.

Najświętszy Sakrament ze czcią odniesiono do kapłana katolickiego. Ciało Świętego zostało pogrzebane na cmentarzu św.



Kaliksta obok szczątków papieża św. Stefana I, który w kilka lat po nim poniósł śmierć męczeńską (257 r.).

Papież św. Damazy męczeństwo św. Tarsycjusza opisał wierszem. W 1675 roku relikwie Świętego przeniesiono z Rzymu do Neapolu, gdzie spoczywają w bazylice św. Dominika w osobnej kaplicy. W tymże ołtarzu znajduje się krzyż, z którego Pan Jezus miał przemówić do św. Tomasza z Akwinu: "Dobrze o Mnie napisałeś, Tomaszu. Jaką nagrodę chcesz za to otrzymać?" Na to miał odpowiedzieć św. Tomasz: "Chcę tylko Ciebie, Panie, i nic więcej!" Trumienka z częścią relikwii św. Tarsycjusza jest także w salezjańskim kolegium w Rzymie przy Via Appia Antica. We Włoszech Święty nasz cieszy się czcią szczególnie jako patron kółek eucharystycznych, czy tak zwanych "Kółek małego kleru". Święty był także na początku naszego wieku patronem kandydatów do Włoskiej Młodzieży Akcji Katolickiej. W Polsce jest on znany przede wszystkim jako patron ministrantów. W 1939 roku architekt Rossi wystawił ku czci św. Tarsycjusza w Rzymie piękną świątynię.

W słynnym na cały świat muzeum w Luwrze można podziwiać przepiękną rzeźbę, przedstawiającą świętego młodzieńca w chwili jego męczeńskiej śmierci, dzieło A. Falguiere. Jednak najszczególniejsze nabożeństwo do św. Tarsycjusza miał głośny kardynał angielski, Wiseman, który Świętemu poświęcił osobny utwór poetycki: "Fabiola", napisany w 1855 roku. Patron ministrantów, lektorów.

*Pustkowie.pl*

## Święta Lidia – patronka farbiarzy

Święta Lidia to postać znana z kart Nowego Testamentu. Mieszkała w Filippi, w Macedonii. Była zapewne osobą zamożną, bowiem purpura - tkanina, którą sprzedawała - stanowiła towar luksusowy. Kiedy św. Paweł przybył do miasta, w którym mieszkała, Lidia była poganą skłaniającą się ku monoteizmowi. Spotkawszy Apostoła, przyjęła chrzest. Tekst Łukasza odnotowuje, że udzieliła mu gościnny:

Odbiwszy od lądu w Troadzie, popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu, a stąd do Filippi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie - jak sądziliśmy - było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły. Przysłuchiwała się też nam pewna bojąca się Boga kobieta z Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. Kiedy została ochrzczona razem ze swoim domem, poprosiła nas: "Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu - powiedzcie - przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim". I wymogła to na nas (Dz 16, 14-15).

Paweł pozyskał ją dla Chrystusa jako pierwszą poganę



w Europie w czasie swojej drugiej podróży, która obejmowała Małą Azję, Macedonię oraz Grecję. Miała ona miejsce w latach 50-52. Łukasz podaje, że spotkanie Apostoła Narodów z Lidią odbyło się nad rzeką. Taki był bowiem u Żydów zwyczaj, że jeśli nie mieli jeszcze własnego domu modlitwy (synagogi), zbierali się w pobliżu rzeki dla obmycia rytualnych. Te miejsca nazywano proseuche, czyli miejscem modlitwy. Z mieszkańcami Filippi św. Paweł zawarł wielką przyjaźń, którą przypieczętował osobnym Listem; wchodzi on w skład ksiąg Nowego Testamentu. Apostoł chwali w nim nie tylko gorliwość tamtejszych chrześcijan, ale także ich niezwykłą ofiarność, jakiej nigdzie nie napotkał (Flp 4, 15). W tych słowach kryje się chyba również wyraźna pochwała dla św. Lidii, która pierwsza udzieliła Apostołowi gościnny i zapewne nadal hojnie go wspierała w jego potrzebach.

O dalszych losach św. Lidii nie wiemy nic więcej. Baroniusz wprowadził jej imię do Martyrologium Rzymskiego w wieku XVI (1584). W ostatnich czasach, w czasie badań grobu św. Pawła w Watykanie, odkryto ślady purpury, którym jego ciało miało być okryte.

Jest patronką farbiarzy.

*Pustkowie.pl*

## Przemienienie Pańskie

Ewangelia mówi nam o niezwykłym wydarzeniu na górze Tabor, którego świadkami byli: Piotr, Jakub i Jan. Chrystus przemienił się wobec swoich Apostołów. Jego twarz zajaśniała jak słońce, a szaty stały się olśniewająco białe. Apostołowie byli tym bardzo poruszeni, a wydarzenie to pozostało tajemnicą dla pozostałych uczniów - dowiedzieli się o nim dopiero po wniebowstąpieniu Pana Jezusa.

Zdarzenie to Ewangelisci musieli uważać za bardzo ważne, skoro jego szczegółowy opis umieścili wszyscy synoptycy: św. Mateusz (Mt 17, 1-9), św. Marek (Mk 9, 1-8) i św. Łukasz (Łk 9, 28-36). Również św. Piotr Apostoł przekazał opis tego wydarzenia (2 P 1, 16-18). Miało ono miejsce po sześciu dniach po uroczystym wyznaniu św. Piotra w okolicach Cezarei Filipowej (Mt 16, 13-20; Mk 8, 27-30; Łk 9, 18-21).

Św. Cyryl Jerozolimski (+ 387) jako pierwszy wyraził pogląd, że górą Przemienienia Chrystusa była góra Tabor. Za nim zdanie to powtarza św. Hieronim (+ ok. 420) i cała tradycja. Faktycznie, góra Tabor uważana była w starożytności za świętą.

W Starym Testamencie powszechne było przekonanie, że Bóg pokazuje się w obłoku (Wj 40, 34; 1 Sm 8, 11). Dlatego w czasie Przemienienia ukazał się obłok, który okrył Chrystusa, Mojżesza i Eliasza. Głos Boży z obłoku utwierdził uczniów w przekonaniu o teofanii, czyli objawieniu się Boga. Dlatego Ewangelista stwierdza, że świadkowie tego wydarzenia bardzo się złąkli.

Termin "Przemienienie Pańskie" w język biblijny oddaje greckim słowem „metemorphothe” (por. Mk 9, 2), które ma o wiele głębsze znaczenie. Oznacza dokładnie "zmienić formę zewnętrzną (morfe), kształt; przejść z jednej formy zewnętrznej do drugiej". Chrystus okazał się tym, kim jest w swojej naturze i istocie - Synem Bożym. Przemienienie pozwoliło Apostołom zrozumieć, jak niepełne są ich wyobrażenia o Bogu. Chrystus przemienił się na oczach Apostołów, aby w dniach próby ich wiara w Niego nie zachwiała się. Ewangelista wspomina, że Eliasz i Mojżesz rozmawiali z Chrystusem o Jego męce. Być może przypomnieli uczniom Chrystusa wszystkie proroctwa, które zapowiadały Mesjasza jako Odkupiciela człowieka. Wydarzenie to musiało mocno utkwąć w pamięci świadków, skoro po wielu latach przypomni je św. Piotr w jednym ze swoich Listów (2 P 1, 16-18).



Uroczystość Przemienienia Pańskiego na Wschodzie spotykamy już w VI wieku. Była ona największym świętem w ciągu lata. Na Zachodzie jako święto obowiązujące dla całego Kościoła wprowadził ją papież Kalikst III z podziękowaniem Panu Bogu za zwycięstwo oręża chrześcijańskiego pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 r. Wojskami dowodził wódz węgierski Jan Hunyadi, a całą obronę i bitwę przygotował św. Jan Kapistran. Jednak lokalnie obchodzono to święto na Zachodzie już w VII wieku. W Polsce święto znane jest od XI wieku.

Święto Przemienienia Pańskiego przypomina, że Jezus może w każdej chwili odmienić nasz los. Ma ono jednak jeszcze jeden, radosny, eschatologiczny aspekt: przyjdzie czas, że Pan odmieni nas wszystkich; nawet nasze ciała w tajemnicy zmartwychwstania uczyni uczestnikami swojej chwały. To nie tylko nadzieja zmartwychwstania naszego ciała. To równocześnie zadanie wytyczone wierzącym w Chrystusa. Warunkiem naszego ostatecznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzne, cierpliwe naśladowanie Chrystusa.

Chrystus obiecuje, że będziemy przebywać razem z Nim w chwale; tam, gdzie - za Piotrem - będziemy powtarzać: "Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy". Warunkiem jest to, abyśmy już teraz pamiętali o tym, co dla nas przygotował Bóg, i abyśmy karmili się Jego Słowem i Ciałem. On chce, abyśmy ufnie i wytrwale się do Niego modlili, służyli bliźnim, rozwijając w sobie cnoty, pokonywali nasze wady. Takie dążenie do przemiany będzie odpowiedzią na zaproszenie św. Pawła: "Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu" (Rz 12, 2).

*ks. Wojciech Lange na podstawie brewiarz.pl*

## Co to są „zacheuszki”?



W Piśmie Świętym namaszczano kapłanów, proroków i królów. Także każdy król, obejmujący władzę w państwie chrześcijańskim, był namaszczyany. Namaszczano jego głowę, piersi, plecy i ramiona świętymi olejami. Namaszczenie inaczej możemy nazwać uzdolnieniem do dobrego wypełnienia powołania.

Dzisiaj namaszczeni jesteśmy w sakramentach: chrztu, bierzmowania, kapłaństwa, w sakramencie namaszczenia chorych. Namaszczenie jest również znakiem oddania na własność Boga. Dlatego namaszcza się rów-

nież przedmioty np. ołtarz, a nawet budowle.

W każdym kościele, który został namaszczone, konsekrowany, oddany Bogu na własność, w miejscach namaszczenia wmurowuje się płytkę z krzyżykiem oraz świecznik na prawdziwą woskową świecę to tak zwane zacheuszki (nigdy nie można ich zastąpić elektrycznym kinkietem). Może ich być 4, 6 lub 12. Świece te zapala się w rocznicę poświęcenia kościoła.

Skąd nazwa? Pochodzi z Ewangelii św. Łukasza. W rozdz. 19 czytamy o Zacheuszu, który wszedł na sykomorę, aby zobaczyć Jezusa. Kiedy Jezus go zobaczył, wyraził pragnienie, by wejść do jego domu. To spotkanie sprawiło, że Zacheusz nawrócił się, a Jezus powiedział, że zbawienie stało się udziałem jego domu.

W naszej świątyni, codziennie, możemy spotykać się i pogłębiać naszą relację z Jezusem. A zwykle świece na jej murach przypominają, że to miejsce jest namaszczone, jest domem Boga.

# GUADALUPE

## najstarsze i największe sanktuarium Matki Bożej na świecie

Matka Boża ukazała się po raz pierwszy 9 grudnia 1531 roku Aztekowi św. Juanowi Diego Cuauhtlatotzinowi na wzgórzu Tepeyac, obecnie w granicach miasta Meksyk. W ostatnim dniu objawień, 12 grudnia 1531 w sposób cudowny powstał obraz Matki Bożej z Guadalupe. Jest to najstarsze objawienie maryjne oficjalnie uznane przez Kościół Katolicki

### Świadectwo Biskupa i jego otoczenia

Miejscowy Biskup Juan de Zumárraga nie dowierając relacjom Juana Diego o ukazaniu się mu Maryi na wzgórzu Tepeyac oraz jej życzeniu, by na nim została zbudowana świątynia ku jej czci, domagał się przekonującego dowodu potwierdzającego prawdziwość jego relacji. Maryja przyjęła to wyzwanie i poleciła Juan Diego przyjść następnego dnia, wspiąć się na wzgórze i zerwać kwitnące tam kwiaty. Kiedy ten to uczynił, Maryja sama ułożyła te kwiaty w wiązankę i ukrytą pod osłoną tilmę poleciła mu zanieść do biskupa. Kiedy Juan Diego zjawił się w rezydencji biskupa i odsłonił tilmę, kwiaty wypadły na podłogę, a na tilmie biskup ujrzał niezwykły obraz Maryi, przed którym upadł na kolana i ze łzami skruchy przeproszał Maryję za swe niedowierzanie.

Świadcami tego wydarzenia mieli być także tłumacz biskupa, Juan Gansalez, oraz biskup Santo Domingo Ramirez y Fuenleal, jako gość biskupa Zumárragi. Wizerunek ten zobaczyli także wszyscy obecni w rezydencji biskupa. Wkrótce dowiedzieli się o tym niezwykłym wydarzeniu mieszkańcy miasta, a z biegiem czasu coraz szersze rzesze Indian. Biskup zatrzymał ten wizerunek na tilmie u siebie w kaplicy domowej, a w kilkanaście dni potem, w uroczystej procesji przeniósł go 24 grudnia do kaplicy wybudowanej w pobliżu wzgórza Tepeyac, spełniając życzenie Maryi.

### Miejsce i czas

W 1511 Velazquez podbił Kubę i został gubernatorem wyspy. Hernando Cortez był zdolnym oficerem i wyróżniał się podczas kampanii. Jego wysiłki sprawiły, że znalazł się w korzystnej sytuacji z Velazquezem. Gubernator uczynił go urzędnikiem skarbu. Cortez nadal się wyróżniał i dlatego został sekretarzem gubernatora Velazqueza. W ciągu następnych kilku lat stał się samodzielnym administratorem drugiego, co do wielkości na wyspie, miasta garnizonowego - Santiago.

### Wyprawa do Meksyku

W 1518 r. Gubernator Velazquez postanowił przyznać Hernando upragnioną pozycję dowódcy trzeciej wyprawy do Meksyku. Jego status dał mu uprawnienia do eksploracji i zabezpieczenia wnętrza Meksyku do późniejszej kolonizacji.

Wyprawa na podbój Nowego Świata rozpoczęła się 18 II 1519 roku. Okręt Capitania dowodzony przez Hernando Corteza mieścił na pokładzie około 100 marynarzy, 500 żołnierzy i 16 koni. Około 15 żołnierzy posiadało w tym czasie broń palną, a 30 posługiwało się kuszami - ale to było zdecydowanie zbyt mało, aby stawić czoła stukrotnie większemu wojsku Azteków.

Zanim wyprawa wyruszyła we właściwą podróż, z powodu licznych braków załoga obrabowała doszczętnie Kubę, porwano także statek towarowy, który zmierzał do portu w Trynidad i wcielono go do floty Hernando Corteza.

Jeszcze tego samego miesiąca statek dobił do brzegu półwyspu Yucatan, gdzie załoga została przyjęta przez Indian z wszelkimi honorami. Przybyszom podarowano nawet 20 dziewcząt z lokalnego plemienia, wśród których znalazła się słynna Malinche - tłumaczka Corteza władająca językiem Azteków i Majów. Jak się później okaże, dzięki jej pomocy załoga niejednokrotnie ujdzie z życiem.

Ponad miesiąc trwała żegluga okrętów, które wędrowały w kierunku północnym wzdłuż zachodniego wybrzeża dzisiejszego Meksyku. Ostatecznie statek zacumował z załogą w miejscu, gdzie dziś znajduje się miasto Veracruz. Według różnych źródeł Hernando Cortez napotkał opór Indian, których w liczbie 1500 pokonał dzięki broni palnej i wierzchowcom. Inne źródła podają, że Indianie poddali się konkwistadorom bez walki. Bądź co

bądź, ekspedycja wyruszyła z tego miejsca w głąb lądu, na zachód w kierunku stolicy państwa Azteków - Tenochtitlan.

I tak wyprawa ruszyła w głąb lądu. Hernando Cortez zdawał sobie doskonale sprawę, że w obliczu liczności Indian jego garstka osób nie ma szans, dlatego postanowił wykorzystać niechęć plemion podbitych przez Azteków. Przekonując ich do sprzeciwienia się okupantom ich ziem. Dodatkowo na swoje nieszczęście władca Azteków, Montezuma uwierzył w prorocтво, mówiące o białym, brodatym wysłanniku boga Quetzalcoatl, który miał objąć władzę w państwie Azteków. Pozbawiony pewności siebie władca przyjął w swojej stolicy Corteza i jego ludzi w 1519 roku. Hernando Cortez natomiast uwięził króla i przez pół roku więził go - rządząc krajem Azteków w jego imieniu. Upokorzony król ostatecznie oddał władzę człowiekowi, który przez przypadek wzięty został za wysłannika bogów.

Tymczasem gubernator Velazquez wysłał kolejną wyprawę, aby przywrócić kontrolę nad Hernando Cortezem. Zmusiło to Corteza do opuszczenia stolicy, aby pokonać to nowe zagrożenie. Był jednak w stanie pokonać większą siłę hiszpańską i zmusić ocalałych żołnierzy do przyłączenia się do jego sprawy. Cortez, wykorzystał krwawą kampanię i trwające osiem miesięcy oblężenie. Na koniec był w stanie odzyskać stolicę. Przemianował stolicę na Mexico City i został absolutnym władcą nowej prowincji. Hernando Cortez stał się bardzo potężnym człowiekiem w nowym świecie. Wieści o jego osiągnięciach i władzy dotarły do Karola V z Hiszpanii. Intrygi dworu zaczęły działać przeciwko Cortezowi, a Karol V był przekonany, że jego ceniony konkwistador w Meksyku może dla Hiszpanii założyć własne królestwo.

Pomimo wielokrotnych zapewnień ze strony Corteza o jego lojalności, w końcu został zmuszony powrócić do Hiszpanii w celu przedstawienia swojej sprawy. Hernando Cortez wybrał się w podróż z dużą ilością skarbów w prezencie dla króla, aby potwierdzić swoją lojalność. Karol V był pod wrażeniem i uznał, że Cortez był rzeczywiście układnym poddanym. Mimo to Cortez nie otrzymał upragnionego stanowiska gubernatora Meksyku. W rzeczywistości otrzymał tylko niższe tytuły i tak wrócił do Nowego Świata. Cortez wrócił do swoich posiadłości poza Mexico City w 1530 r.

Opracował: Ks. Zygfryd Łazarz Leżański

Część II w przygotowaniu



# SANKTUARIA W POLSCE

## KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

### Najświętszej Maryi Panny Kalwaryjskiej



Historia tego niezwykłego miejsca zaczyna się pod koniec XVI wieku kiedy to Dorota Zebrzydowska, modląc się w komnacie zamku lanckorońskiego, ujrzała trzy ogniste krzyże nad zalesioną górą Żar. Szlachcianka opowiedziała o widzeniu mężowi, a ten postanowił wybudować na wzgórzu kościół. W tym celu wysłał do Jerozolimy Hieronima Strzałę, który przywiózł z Ziemi Świętej modele tamtejszych kaplic.

W ufundowanym przez Mikołaja Zebrzydowskiego na początku XVII w. klasztorze bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej czczony jest łaskami słynący obraz Matki Bożej Płaczącej. Znajduje się on w bocznej kaplicy bazyliki Matki Bożej Anielskiej. Został on ukoronowany w dniu 15 sierpnia 1887 r. przez kard. Albina Dunajewskiego.

Wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej (bez sukienek) Sam obraz o wymiarach 74 cm x 90 cm, nieznanego autorstwa, pochodzi z I połowy XVII w. Namalowano go farbą olejną na grubym, lnianym płótnie. Jego twórca wzorował się na obrazie znajdującym się w kościele parafialnym w Myślenicach koło Krakowa. Madonna z tulącym się do Niej Dzieciątkiem przedstawiona jest w półfigurze, z wyraźnym nachyleniem w stronę Dzieciątka. Jej lewa dłoń, z szeroko rozpostartymi palcami, spoczywa na wysokości piersi. Uwagę zwracają ciemne, zamyśnione oczy Maryi, ze spojrzeniem skierowanym w dół, w stronę widza. Wysokie czoło, wolne od zmarszczek, okalają brązowe włosy pokryte welonem. Głowę przykrywa ozdobny czepiec. Pulchne Dzieciąt-

ko zostało przedstawione w pozycji stojącej od kolan, wyraźnie przechyla się w stronę Madonny. Lewą rączką obejmuje Jej szyję, prawą zaś chwyta fałdy Jej płaszcza. Szeroko otwarte, ciemne oko, kieruje ufne spojrzenie w stronę Matki. Usta pozostają lekko rozchylone. Ciemnowłosa główkę okrywa czepiec. Delikatna szata osłaniająca biodra opada miękko w dół.

Bazylika i klasztor bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej położone są na południe od miasta, a na południe i wschód od nich znajdują się 42 kaplice i kościoły drózek. Jest to jedno z ważniejszych miejsc kultu pasyjnego i maryjnego. Znajduje się ono na liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Od 1979 r. głównemu kościołowi w Kalwarii przysługuje tytuł bazyliki mniejszej.

Wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej szczególnie czułym kultem otaczał kard. Karol Wojtyła, a potem - również papież św. Jan Paweł II. Wielokrotnie modlił się przed tym obrazem, zarówno w czasie swojej posługi arcybiskupa metropolity Krakowa, jak i następcy św. Piotra. W sanktuarium modlił się także papież Benedykt XVI.

*Brewiarz.pl*



## Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie

### MSZE ŚWIĘTE

#### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30 9.00 10.30 12.00 13.15 18.00 19.00  
SOBOTA 18.00 - Msza św. niedzielna

#### DNI POWSZEDNIE

9.00 18.00

#### BIURO PARAFIALNE

czynne:

Poniedziałek - 15.30 - 17.00

Czwartek - 9.30 - 11.00

Kontakt tel. 58 551 50 03

[www.swbobola.pl](http://www.swbobola.pl)

**PONIEDZIAŁEK** - po wieczornej Mszy św. modlitwy do św. Andrzeja Boboli

**ŚRODA** godz. 17.30 - Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**PIĄTEK** - godz. 17.30 - Koronka do Miłosierdzia Bożego.

**I CZWARTEK MIESIĄCA** - po Mszy św. o godz. 9.00 nabożeństwo ku czci Najświętszej Krwi Chrystusa (w kwietniu będzie w Wielki Piątek o 9.00)

**I PIĄTEK MIESIĄCA** - po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem i śpiewem do godz. 20.00.

**I SOBOTA MIESIĄCA** - po Mszy św. o godz. 9.00 nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi z różańcem wynagradzającym

**OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA** - po Mszy św. o godz. 9.00 Różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków

# POCZET PRYMASÓW POLSKI

## Leon Przyłuski

Leon Michał Przyłuski urodził się 5 października 1789 r. w Strzeszynie. Naukę w seminarium duchownym w Poznaniu rozpoczął w 1806 r. Po ukończeniu seminarium udał się na dalsze studia do Wrocławia, gdzie przebywał w latach 1811-1813. W roku 1814 przyjął święcenia kapłańskie. W 1817 r. objął probostwo w Tarnowie Podgórnym, 5 lat później został przeniesiony do Śremu. W latach 1824-1825 w 1831 r. był wikariuszem generalnym i oficjałem archidiecezji poznańskiej. W latach 1843-1844, w okresie wakatu na obu tronach po śmierci arcybiskupa Dunina, piastował urząd wikariusza kurii gnieźnieńskiej. 21 października 1844 r. obie kurie, gnieźnieńska i poznańska, wybrały go na nowego metropolitę z listy kandydatów zaaprobowanych przez króla Prus. W styczniu 1845 r. wybór ten zyskał akceptację Stolicy Apostolskiej. 27 kwietnia 1845 r. otrzymał sakrę biskupią w katedrze poznańskiej. Przez cały okres sprawowania urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego (władze pruskie zabraniały używania tytułu prymasa) Przyłuski był legalistą, jednak zastrzegł sobie prawo do reprezentowania spraw narodu polskiego wobec władz pruskich. Kiedy wybuchło powstanie wielkopolskie arcybiskup został zmuszony przez władze pruskie do jego potępienia. Lecz już 2 lata później bronił wobec władz



zaborczych autonomii Wielkiego Księstwa Wielkopolskiego i działał przeciw zakusom jego podziału. Odpowiedzialnością za wybuch powstania obarczał działania władz niemieckich. Jego działalność stricte kościelna koncentrowała się na organizowaniu rekolekcji dla duchowieństwa, podniesieniu poziomu nauczania w seminarium poznańskim, dbałości o stan świątyń w obu diecezjach. W 1854 r. był w Rzymie podczas ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Drugi raz odwiedził Rzym w czasie kanonizacji męczenników japońskich w 1862 r. Po powrocie witano go jako prymasa, choć władze pruskie bardzo krzywo na to patrzyły. Zaczęły wtedy zakulisowe starania w Stolicy Apostolskiej w sprawie odwołania arcybiskupa ze stanowiska metropolity poznańskiego i gnieźnieńskiego. Papież Pius IX w 1865 r. postanowił mianować arcybiskupa Przyłuskiego kardynałem kurialnym do spraw Kościoła na ziemiach polskich. Jednak nim doszło do konsystorza arcybiskup zmarł dnia 12 marca 1865 r. Jego ciało spoczęło w katedrze poznańskiej a serce, zgodnie z jego wolą, w katedrze gnieźnieńskiej.

*WS na podst. Pocztu Prymasów Polski i Wikipedii*



## Papież Grzegorz IX i Kaszuby

Urodził się pomiędzy 1160 a 1170 r. w Anagni jako Hugolin di Conti di Segni. Studiował w Paryżu i Bolonii. W roku 1198 został kardynałem-diakonem S. Eustachio, a w roku 1206 kardynałem-biskupem Ostia e Velletri. W 1217 r. został protektorem franciszkanów w Kurii Rzymskiej. Na papieża wybrano go 19 marca 1227 r.

Był przyjacielem św. Franciszka z Asyżu i protektorem franciszkanów oraz dominikanów. W roku 1228 kanonizował Franciszka, a sześć lat później Dominika Guzmána. W roku 1230 polecił skompilować Dekrety, zbiór prawa kanonicznego oparty na decyzjach soborowych i listach papieskich, promulgowany w roku 1234, który pozostał do 1918 r. najważniejszym źródłem katolickiego prawa kościelnego.

Walczył z heretykami. Wprowadził także oficjalnie urząd inkwizytorów, dając formalny początek papieskiej inkwizycji. Z jego dekretów i bulli wynika jasne, że jednym z celów powołania inkwizycji, oprócz zwalczania herezji, było także to, by zapobiec karaniu osób niewinnych.

Popierał wyprawy krzyżowe do tego stopnia, iż ekskomunikował cesarza Fryderyka II za zwłokę w podjęciu słu-

bowanej krucjaty. W czasie wyprawy cesarza do Palestyny (w latach 1228-1229) zajął część Królestwa Sycylii i Neapolu, jednak wracający z wyprawy cesarz rozbił wojska papieskie. Te niepowodzenia skłoniły Grzegorza do zawarcia w roku 1230 pokoju w Ceprano i zdjęcia ekskomuniki z cesarza.

19 marca 1238 roku w bulli wydanej przez papieża Grzegorza IX, po raz pierwszy pojawiła się w pisanych dokumentach nazwa Kaszuby, w której książę szczeciński Bogusław I jest tytułowany księciem Kaszub. Bulla ta potwierdzała nadanie zakonowi joannitów posiadłości koło Stargardu.

Najazd Fryderyka II na Sycylię, stanowiącej wówczas leno

no papieskie, spowodował odnowienie ekskomuniki w roku 1239 i kolejną wojnę. Grzegorz IX zwołał w roku 1241 sobór, który miał potępić cesarza, jednak Fryderyk nie dopuścił do Rzymu delegatów, biorąc ich do niewoli. Odciął od świata Rzym i zaczął go oblegać. Nie wytrzymując trudnej sytuacji i letnich upałów roku 1241, Grzegorz IX zmarł 22 sierpnia.



## 120-lecie krzyża na Giewoncie



**19 sierpnia 1901** roku na szczycie **GIEWONTU** (1895 m n.p.m.) w Tatrach poświęcono 15. metrowy metalowy krzyż. 110 lat po tym wydarzeniu w piątek wyruszy pielgrzymka na najsłynniejszą górę w polskich Tatrach.

Inicjatorem ustawienia krzyża na Giewoncie na przełomie stuleci, był ówczesny proboszcz Zakopanego ks. Kazimierz Kaszelewski. Najpierw na szczycie ustawiono na próbę 10,5 metrowy

drewniany krzyż, aby się przekonać, jaką powinien mieć wysokość, żeby był widoczny z Zakopanego. Metalowy krzyż, który miał stanąć na Giewoncie zamówiono w fabryce Góreckiego w Krakowie, a pod Tatry przywieziono go koleją.

Słynny krzyż składa się z 400 żelaznych elementów o łącznej wadze 1819 kilogramów. Jego części zostały w 1901 r. wozami konnymi przetransportowane na Halę Kondratową, a na szczyt wnosili je górale na swoich plecach. Transport i montaż konstrukcji trwał od 3 do 9 lipca 1901 r.

Krzyż wystaje ze skały na wysokość około 15 metrów, jego fundament ma 2,5 metra głębokości, a ramiona mają po 5,5 metra długości. Na skrzyżowaniu ramion krzyża umieszczono napis: "*Jesu Christo Deo, restituta per ipsum salutis MCM*".

Krzyż jest bardzo dobrze widoczny z Zakopanego. Jego poświęcenia dokonał 19 sierpnia 1901 r. ks. kanonik kanclerz Bandurski z Krakowa podczas mszy na Giewoncie, w której uczestniczyło ok. 300 osób. Każdego roku szczyt Giewontu odwiedzają setki tysięcy turystów.

W 1997 r., na dzień przed wizytą papieża Jana Pawła II, Rada Zakopanego zmieniła herb miasta. Od tego czasu

widnieje na nim wizerunek krzyża na Giewoncie umieszczony nad symbolem władzy papieskiej - skrzyżowanymi kluczami św. Piotra. Do krzyża nawiązał papież Jan Paweł II. "Ten krzyż na Giewoncie jest jakby zwieńczeniem wielkiej Świątyni Tatr, Świątyni Podhala, a poniekąd to i Świątyni całej naszej Ojczyzny".

**Replika Krzyża z Giewontu i widok na Zatokę Gdańską w Sopocie**

Na rozległym placu przed kościołem pod wezwaniem **Zesłania Ducha Świętego na Brodwinie** stoi replika krzyża z Giewontu, подарowana przez władze Zakopanego na stulecie nadania praw miejskich Sopotowi. Do przytwierdzonej do 'krzyża z Giewontu' granitowej tabliczce z herbem Sopotu i Zakopanego oraz płaskorzeźbami, jedną z wizerunkiem krzyża z Giewontu, drugą z wizerunkiem pomnika Papieża Jana Pawła II, napisano: *1901-2001, 100 lat krzyża na Giewonczie, 100 lat miasta Sopotu. Trzeba, ażeby cała Polska od Bałtyku po Tatry patrząc w stronę krzyża na Giewonczie słyszała i powtarzała sursum corda - w górę serca - Jan Paweł II.*

Rozlega się stąd wspaniały widok z poziomu ponad 50 metrów nad poziomem morza. Obserwować stąd możemy statki oczekujące na redzie portu gdańskiego.



Replika Krzyża z Giewontu w Sopocie

## Rejon Umocniony Hel



Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i słynnych zaślubinach generała Hallera z morzem w Pucku 10 lutego 1920 rozpoczęto po wielu przygotowaniach tworzenie na Helu

silnej bazy lądowej obrony Wybrzeża. W latach 20. zbudowano linię kolejową z Pucka, przez Władysławowo, wzdłuż całego Półwyspu do Helu. Powstała również utwardzona droga, specjalnie dla utrudnienia ostrzału z samolotów prowadzona z licznymi zakrętami w terenie leśnym. W 1928 roku w mieście Hel rozpoczęto budowę

portu wojennego. Jednocześnie militaryzowano końcowy odcinek Półwyspu Helskiego - od granic Juraty aż do końca cypla. Administracyjnie zahamowano rozwój turystyki w tym rejonie, wprowadzając wojskowy zakaz wznoszenia jakichkolwiek budowli cywilnych bez zgody władz wojskowych i ograniczając swobodę ruchu turystycznego.

Te zarządzenia wojskowe zostały unormowane dekretem prezydenta RP Ignacego Mościckiego z dnia 21 sierpnia 1936 w sprawie utworzenia Rejonu Umocnionego Hel. Na terenie Rejonu Umocnionego zaczęto budować rozwinętą sieć kolei normalno- i wąskotorowych dla potrzeb transportów wojskowych. Powstały różnego typu stanowiska artyleryjskie, zaczęto sprowadzać różnoraki sprzęt wojskowy i uzbrojenie.

## Karol Młot – Charles Martel

Charles Martel urodził się w 686 roku, a zmarł 23 sierpnia 741 roku. Był nieślubnym synem Pepina II, majordomem frankijskim, władcą państwa Franków, twórcą potęgi dynastii Karolingów.

Po śmierci majordoma Pepina II w 714 r. rozgorzała walka o przejęcie władzy w królestwie Franków, ostatecznie zwycięsko wyszedł z niej Karol i jako majordom odpowiedzialny za królewski skarb, zarządzanie pałacem i dowodzenie armią, uzyskał decydujący wpływ na politykę państwa.

Podporządkowawszy sobie Neustrie i Akwitanię, wzmocnił swoją władzę oraz jedność państwa. Następnie, zwyciężając Turynków, Bawarów i Fryzów, znacznie rozszerzył zasięg terytorialny królestwa Franków.

Reorganizacja armii, jaką przeprowadził Karol, w tym wprowadzenie do boju ciężkozbrojnej kawalerii, znacznie wzmocniła siłę militarną Franków. Dlatego, kiedy w 732 r. muzułmańscy Arabowie z Hiszpanii (Maurowie) najechali Galię, Karol mógł skutecznie odeprzeć ich atak. Do decydującej bitwy między armią Franków, wspieraną przez Longobardów, a Arabami doszło w X 732 r. pod Poi-



tiers. Świadomy grożącego niebezpieczeństwa, władca Franków Karol wystawił do boju liczne zastępy ciężkiej kawalerii. Po zażartej walce wojska dowodzone przez Karola Młota pokonały nieprzyjaciela, który wycofał się do Hiszpanii. Tym samym ekspansja Arabów na zachód Europy została zatrzymana. Karol, któremu po bitwie nadano przydomek "Młot" (Martel), odniósł nad Arabami zdumiewające zwycięstwo, stając się na setki lat ikonicznym obrońcą chrześcijaństwa. Okrzyknięto "zbawcą Zachodu" a jego pozycja w królestwie Franków jeszcze bardziej się umocniła.

Jednak sytuacja wewnętrzna kraju wciąż nie była do końca ustabilizowana. Surowe rządy Karola powodowały, że różne plemiona przez niego podbite, podnosiły co pewien czas bunt. By utrzymać liczną i dyspozycyjną armię, majordom często pozbawiał klasztory i duchownych majątku. Część majątków nadawał swym wasalom, tworząc zaczątki systemu lennego. Z drugiej strony władca współpracował z Kościołem, m.in. wspierał działalność biskupa misyjnego Bonifacego, który przebywał na terytorium królestwa Franków.

opr. PG

## Jan Chryzostom Pasek



Jan Chryzostom Pasek to polski pamiętnikarz, marszałek sejmu rawskiego i komornik ziemi krakowskiej, żyjący w epoce baroku. Urodził się ok. 1636 roku w Węgrzynowicach. Zmarł 1 sierpnia 1701 roku w Niedzieliskach.

Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Doliwa. Uczęszczał do kolegium jezuickiego w Rawie Mazowieckiej. Przez dekadę był żołnierzem. Walczył m.in. pod dowództwem Stefana Czarnieckiego. Po służbie wojskowej osiedlił się w ojczyźnie i poślubił Annę z Remiszowskich.

Jan Chryzostom Pasek prowadził hulaszczy tryb życia. Osiemnaście razy brał udział w procesach sądowych prowadzonych przeciwko niemu – pięć razy skazano go na banicję oraz raz na infamię. Był oskarżany o awantury, bójki, zakłócanie spokoju oraz najazdy na dwory. Dzierżawca Klucza Olszowskiego należącego do Ordynacji Myszkowskich, wsi Miławczyce, wsi Bieglów oraz wsi Smogorzów. W 1676 roku kupił Skrzypiów i Zakrzów.

Jan Chryzostom Pasek spisał Pamiętniki prawdopodobnie w latach 1690–1695. Narracja prowadzona jest przez narratora-gawędziarza. Pamiętniki zawierają elementy języka potocznego i obrazowego, dowcipy, zabawne anegdoty czy też makaronizmy. Autor zawarł w nich również wiersz liryczny, panegiryki, fragmenty piosenek i przyśpiewek, listy Jana II Kazimierza i Stefana Czarnieckiego, a także uroczyste przemówienia. Jego zapiski dzielą się na dwie części. Pierwsza z nich opisuje potop szwedzki, najazd Rakoczeo, wojny z Rosją oraz rokosz Lubomirskiego. Są to czasy wojenne pisarza, które obejmują lata 1655–1666. Druga część Pamiętników to losy Jana Chryzostoma Paska jako gospodarza, ziemianina i dzierżawcy wsi. Ukazuje życie na wsi, opisuje swoje przygody – niektóre wyolbrzymia, niektóre umniejsza lub celowo pomija. Pamiętniki Paska uważane są za jeden z najwybitniejszych przykładów gawędy szlacheckiej w literaturze polskiej.

za: zyciorysy.pl

## Powstanie Warszawskie

*Dziś idę walczyć - Mamo,  
Może nie wrócę więcej,  
Może mi przyjdzie polec tak samo  
Jak tyle, tyle tysięcy.*

*Poległo polskich żołnierzy  
Za wolność naszą i sprawę  
Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę  
I w świętość naszej sprawy.*

*Dziś idę walczyć - Mamo kochana,  
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się jak ja,  
Serce mam w piersi rozkołatanie  
Serce mi dziś tak cudnie gra.*

tekst Józef Andrzej Szczepański "Ziutek"



## Początki Częstochowy

Historia Częstochowy zaczęła się w XI wieku. Jednak pierwszą wzmiankę o niej napisano w 1220 roku. W latach 1370-1393 gród ten stanowił lenno księcia Władysława Opolczyka, który ufundował na jego terenie klasztor paulinów (1382 r.). Częstochowa zyskała prawa miejskie w 1356 roku. W 1502 roku miała miejsce lokacja miasta na prawie magdeburskim z woli Aleksandra Jagiellończyka. Wraz z narastającym w kraju kultem maryjnym miasto otrzymywało wiele przywilejów królewskich. W 1578 roku zanotowano pierwszy większy najazd na tę miejscowość. Wtedy to wojsko pretendenta do korony królewskiej Maksymiliana II Habsburga złupiło Częstochowę w drodze do Krakowa.

W następnych latach Jasna Góra, mieszcząca się na terenie miasta, stała się jedną z potężniejszych twierdz Rzeczypospolitej. Stało się to za sprawą peryferycznego położenia klasztoru jasnogórskiego i ciągłych najazdów na te tereny. Zdecydowano się więc na obwarowanie tego obiektu nowoczesnymi fortyfikacjami (typu holenderskiego) z bastionami. W czasie potopu szwedzkiego paulini pod dowództwem o. Augustyna Kordeckiego po miesięcznym oblężeniu klasztoru odparli ataki przeważających wojsk szwedzkich.

Kolejne dzieje Częstochowy przyniosły upadek miasta. Doprowadziły do tego liczne płądrowania, najazdy i poza-

ry. Po drugim rozbiórce Polski Częstochowa znalazła się w departamencie kaliskim Prus Południowych. A po 1807 roku weszła w skład departamentu kaliskiego Księstwa Warszawskiego. Po ośmiu latach zaczęła należeć do województwa kaliskiego Królestwa Polskiego.

Istniał wówczas podział miasta na: Starą Częstochowę i Częstochówkę. Ta ostatnia zyskała prawa miejskie w 1717 roku jako Nowa Częstochowa. Te dwa miasta zostały połączone w jedno 19 sierpnia 1826 roku. W tym czasie (1819 r.) został również wytyczony najważniejszy trakt miejski- Aleja Panny Maryi (dziś: Aleja Najświętszej Maryi Panny). Autorem tego pomysłu był Jan Bernhard.

W związku z tym, iż Częstochowa leżała blisko kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz miała liczne złoża rud żelaza, pokładów wapieni, od 1870 roku zaczął się tu rozwijać przemysł metalowy, włókienniczy i papierniczy.

Na początku XX wieku Częstochowa przeżywała dynamiczny wzrost gospodarczy. Podczas I wojny światowej miasto zostało

zajęte przez wojska niemieckie (03.08.1914 r.). W czasie okupacji doszło do mordów w dzielnicy jasnogórskiej, na miasto nałożono kontrybucję, zaś ok. 1000 mieszkańców deportowano do Niemiec. W tamtym okresie Częstochowa po raz pierwszy w swojej historii uzyskiwała samorząd miejski. Jasna Góra, będąc pod okupacją austro-węgierską, tworzyła enklawę w latach 1915-1918. Miasto zostało wyzwolone 11 listopada

[www.czestochowadzisiaj.pl](http://www.czestochowadzisiaj.pl)



## 75. rocznica śmierci „Inki” i „Zagończyka”

28 sierpnia 1946 r. w gdańskim więzieniu przy ul. Kurkowej zamordowano Danutę Siedzikówną i ppor. Feliksa Selmanowicza. „Inka” i „Zagończyk” byli żołnierzami Armii Krajowej. Po zakończeniu II wojny światowej kontynuowali walkę z okupantem sowieckim w oddziale mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Za służbę w Wojsku Polskim komunistyczni oprawcy, po brutalnym śledztwie, skazali ich na śmierć. Ginęli z okrzykiem: Niech żyje Polska! Niech żyje „Łupaszka”!

Skazani na niepamięć, zostali wrzuceni do anonimowego dołu śmierci. Dzięki archiwalnej kwerendzie przeprowadzonej w Archiwum Państwowym w Gdańsku przez Waldemara Kowalskiego z Muzeum II Wojny Światowej odnaleziono dokument, który wskazywał prawdopodobne miejsce pochówku. Tym pismem była odpowiedź gdańskiego aresztu śledczego na prośbę wdowy po Feliksie Selmanowiczu o wskazanie miejsca złożenia ciała po egzekucji. Według pisma „Zagończyk” miał zostać pochowany na terenie obecnego Cmentarza Garnizonowego w Gdańsku z tabliczką numer 137. W związku z tym, że Danutę Siedzikówną zamordowano w tym samym dniu, założono, że jej szczątki muszą spoczywać obok Feliksa Selmanowicza – pod numerami 136 lub 137. Do fizycznej weryfikacji tej informacji przystąpił w 2014 r. zespół ekspertów specjalizujący się w poszukiwaniach ofiar terroru komunistycznego pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Badacze natknęli się na szczątki „Inki” i „Zagończyka” w centralnej części kwatery około 50 centymetrów pod po-

wierzchnią ziemi. Złożone były w jednym dole, w zakopanych obok siebie drewnianych skrzyniach. Po ogłoszonej w 2015 r. identyfikacji „Inka” i „Zagończyk” zostali uroczystie pochowani. Pogrzeb miał miejsce pięć lat temu, 28 sierpnia 2016 r., w 70. rocznicę Ich śmierci.

Pośmiertnie Danusia Siedzikówna została mianowana na pierwszy stopień oficerski, a Feliksa Selmanowicza awansowano do stopnia podpułkownika i odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

[www.muzeum1939.pl](http://www.muzeum1939.pl)



Pomnik Danuty Siedzikówny „Inki” w Sopocie, ul. 1 Maja 12

# 125 lat temu otwarto halę targową w Gdańsku

Hala targowa, powstała u schyłku XIX w., jest jedynym zachowanym takim obiektem handlowym w Gdańsku, nadal pełniącym pierwotną funkcję.

Zbudowana w latach 1894-1896 według projektu architekta Kurta Fehlhabera - miała zlikwidować, przynajmniej zaś znacznie ograniczyć handel uliczny na Głównym i Starym Mieście. We wnętrzu, oprócz 188 stoisk handlowych - drewnianych kiosków i stołów - znajdowały się pomieszczenia administracyjne, posterunek policji i toalety. Na zewnątrz rozmieszczono wokół budynku stragany tzw. zielonego rynku. Na przeł. lat 30. i 40. XX w. uproszczono dekoracje elewacji (m.in. usunięto eklektyczne hełmy wieżyczek) i wzdłuż ściany zachodniej wnętrza wzniesiono antresolę. W ostatnim roku II wojny światowej hala pełniła funkcję magazynu żywności. Działania wojenne w marcu 1945 r. nie przyniosły poważniejszych zniszczeń. Po wojnie, zarządzana przez państwowe przedsiębiorstwo, hala nadal pełniła funkcję handlową. W 1999 r. przystąpiono do badań architektonicznych poprzedzających generalny remont obiektu. W trakcie remontu budynek odnowiono i zmodernizowano, przywracając elewacjom brakujące elementy. W 2001 r. dokonano odkrycia pozostałości wczesnośredniowiecznej osady handlowej, pierwszego (romańskiego) kościoła św. Mikołaja i otaczającego go cmentarza. Cenne znalezisko zdecydowano się wyeksponować w formie podziemnego skansenu archeologicznego, który swoim zasięgiem objął relikty prezbiterium i części nawy kościoła. Wystawę uzupełniono opisem znalezisk i kolekcją zabytków ruchomych pozyska-



nych w trakcie badań. Od 2005 r. hala pełni dotychczasową funkcję jako własność sp. z o.o. Kupcy Dominikańscy.

Hala usytuowana w środkowej części pl. Dominikańskiego (teren po zburzonym w XIX w. klasztorze dominikańskim), między ul. Pańską, Podwale Staromiejskie i Lawendową. Eklektyczna, zbudowana na planie wydłużonego prostokąta, jednokondygnacyjna, podpiwniczona. Metalowa, kratownicowa konstrukcja dachowa, wsparta na dwóch rzędach żeliwnych słupów wydzielających trzy trakty (środkowy wyższy i szerszy i szerszy, doświetlony oknami w partii dachowej), nadaje obiektowi bazylikowy charakter. Budynek murywany z cegły, w piwnicach strop ceramiczny typu Kleina, dach dwuczłonowy (czterospadowy nad częścią środkową i jednospadowy nad częściami bocznymi), kryty blachą. Elewacje licowane cegłą z użyciem cegły glazurowanej, z wyodrębnioną częścią cokołową z dużymi, półkoliście zamkniętymi oknami (po dziesięć w dłuższych bokach i po dwa w krótszych), zwieńczone ścianką attykową. W partii attyki rzędy prześwitów, rozdzielone nadwieszonymi filarkami i narożne wieżyczki z latarniowymi hełmami. Cztery wejścia na głównych osiach budynku, zaakcentowane architektoniczną oprawą (pseudo ryzalit, wieloboczne wieżyczki, przypory i herb Gdańska). Półkoliście zamknięte odrzwia i nadświetla wypełnione kratą z motywami wici roślinnej i emblematami handlu. W zmodernizowanym wnętrzu trzy poziomy handlowe: górny usytuowany na współczesnej antresoli obiegającej cały budynek, środkowy na poziomie przyziemia, dolny w części piwnicy.

*zabytek.pl*

## Hubert Cecil Booth

Urodził się 4 lipca 1871 roku w Gloucester. Uczył się zawodu inżyniera w Central Technical College w Londynie. Pracę zawodową rozpoczął w biurze projektowym Maudslay, Sons and Field. Od 1894 do 1898 roku był zaangażowany w projektowanie diabelskich młynów do parków rozrywki w Londynie, Blackpool, Paryżu i Wiedniu. Od 1900 roku ponownie pracował w Londynie.

Brał udział w prezentacji odkurzacza do wagonów kolejowych, który zdmuchiwał kurz w powietrze. Zawiedziony jego małą użytecznością zdecydował o zbudowaniu urządzenia wciągającego kurz. Jako dowód na osiągalność tego celu przeprowadził dla siebie eksperyment, w którym wciągnął kurz przez serwetkę do nosa. W 1901 roku zbudował model odkurzacza i założył British Vacuum Cleaner and Engineering Co, która wynajmowała odkurzacze. **30 sierpnia 1901** roku otrzymał brytyjski patent na odkurzacza w formie urządzenia napędzanego silnikiem spalinowym i umieszczonego na ramie wozu konnego, z którego wyprowadzano długie rury, którymi przez okna odkurzano budynki. Urządzenie było tak



głośne, że ploszyło konie w okolicy, a ludzie nazywali je „Sapiący Wojtek” (ang. Puffing Billy). Booth jako pierwszy wysunął ideę, by odkurzacz wciągał kurz, on też nazwał maszynę vacuum cleaner, czyli dosłownie czyścicielem próżniowym, choć w rzeczywistości nie powstawała w nim próżnia. W tym samym roku amerykański wynalazca David T. Kenney opracował podobne urządzenie, jednak instalowane na stałe w piwnicy. Booth nie uważał się za twórcę pierwszego odkurzacza, rościł sobie jedynie pretensje do bycia twórcą jego współczesnej angielskiej nazwy.

Już w kolejnym roku Booth zyskał rozgłos, gdy jego maszyny czyściły dywany przed koronacją Edwarda VIII, a para królewska zamówiła dwa egzemplarze na własność. Od 1903 do 1940 roku pracował ponownie przy projektach inżynierskich, projektując stalowe mosty kolejowe i inne obiekty. W czasie I wojny światowej zainstalował wiele odkurzaczy w fabrykach pracujących z materiałami wybuchowymi oraz projektował konstrukcje stalowe dla fabryk i budynków. Jest autorem licznych mostów w Birmie, Indiach i Południowej Afryce.

Za: wikipedia.pl

## 60 lat temu wystartował festiwal piosenki w Sopocie

Nowy rozdział w historii Opery Leśnej rozpoczął się w 1961 roku wraz z pojawieniem się idei międzynarodowych festiwali piosenki. Pomysłodawcą imprezy był dyrektor Redakcji Muzyki Rozrywkowej Polskiego Radia, pianista i kompozytor Władysław Szpilman (bohater filmu Romana Polańskiego Pianista). To on w 1961 roku zgłosił pomysł, aby w Sopocie urządzić pierwszy w tzw. krajach demokracji ludowej międzynarodowy festiwal piosenki, ale trzy



pierwsze Międzynarodowe Festiwale Piosenki „w Sopocie” z uwagi na kapryśną deszczową pogodę odbywały się ... w Gdańsku. W tym czasie przeprowadzono gruntowny remont sopockiego amfiteatru. Festiwal w roku 1964 na stałe zagościł w zadaszonej już Operze Leśnej, w pełni spełniającej wymogi zarówno akustyczne, jak i reprezentacyjne wydarzenia.

Pierwszym konferansjerem festiwalu był Lucjan Kydryński, znany dziennikarz muzyczny i prezenter. Razem z nim artystów przedstawiali Irena Dziedzic i Zofia Słaboszewska. W kolejnych latach obok Lucjana Kydryńskiego występy zapowiadali m.in.: Mieczysław Voit, Elżbieta Czyżewska, Bożena Walter, Walentyna Leontiewa, Helga Vlahović, Krystyna Loska, Edyta Wojtczak, Bogumiła Wander, Włodzimierz Nawotka, Elżbieta Goetel, Wanda Neuman, Jacek Bromski, Krzysztof Materna, Andrzej Jaroszewski i Elżbieta Śmiarowska.

Formuła festiwalu była wielokrotnie modyfikowana. Początkowo w ramach festiwalu odbywały się dwa konkursy - Dzień Polski, w którym swoje utwory prezentowali jedynie rodzimi wykonawcy, oraz Dzień Międzynarodowy, w którym artyści polscy występowali obok wykonawców zagranicznych. Przyznawano nagrody za dzieło oraz za interpretację, a także szereg nagród specjalnych - nagrodę publiczności, dziennikarzy i inne. W 1967 roku po raz pierwszy odbył się Dzień Płytkowy, w którym przyznawano Grand Prix de Disques Sopot. W latach 70. nagroda ta stała się najważniejszym trofeum festiwalowym. W 1973 roku sopocka impreza została przekształcona w międzynarodowy konkurs wytwórni płytowych.



Międzynarodowy festiwal w Sopocie, stający w realiach PRL-u prawdziwe „okno na świat”, od samego początku wywoływał ogromne zainteresowanie i emocje. Pierwsze festiwale wyróż-

niały się bardzo wysokim poziomem artystycznym. Na sopockiej scenie występowały największe gwiazdy polskiej estrady, m.in. Irena Santor, Sława Przybylska, Violetta Villas, Anna German, Maria Koterbska, Ewa Demarczyk, Urszula Sipińska, Halina Kunicka, Zdzisława Sośnica, Maryla Rodowicz, Irena Jarocka, Anna Jantar, Izabela Trojanowska, Hanna Banaszak, Krystyna Giżowska, Andrzej Dąbrowski, Czesław Niemen, Stan Borys, Jerzy Połomski, Krzysztof Krawczyk, Zbigniew Wodecki, Michał Bajor, Andrzej Rosiewicz, Filipinki, Czerwone Gitary, Skaldowie, Dwa Plus Jeden, Vox, Breakeout. Spośród gwiazd zagranicznych w tamtym okresie do Sopotu przyjechali: Karel Gott, Boney M, Demis Rossos, Ała Pugaczowa, Helena Vondráčková, Udo Jürgens, Bobby Solo.

W 1977 roku po raz kolejny zmieniono formułę sopockich festiwali. Cztery kolejne imprezy w latach 1977-1980 odbywały się pod nazwą Międzynarodowy Festiwal Interwizji. Początkowo festiwal trwał trzy dni, później najczęściej cztery. Najdłuższy był festiwal w 1976 roku - trwał od 24 do 29 sierpnia. W ciągu tych kilku dni miasto zmieniało się nie do poznania. Na ulicach pojawiały się barwne dekoracje z festiwalowym słowikiem, a w miejscach, gdzie można było spotkać gwiazdy piosenki, gromadziły się tłumy wielbicieli i łowców autografów. Artystów i członków międzynarodowych ekip kwaterowano najczęściej w sopockim Grand Hotelu, który obok Opery Leśnej stał się wówczas drugim „centrum festiwalowym”.



Ostatni Festiwal Interwizji w 1980 roku odbywał się w cieniu wydarzeń politycznych. W gdańskiej Stoczni im. Lenina trwały strajki, w kraju wrzało. W tej sytuacji zainteresowanie festiwalem było niewielkie. Planowana na rok 1981 kolejna impreza została odwołana. Wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku uniemożliwiło zorganizowanie festiwalu w latach następnych. Wydawało się, że era Międzynarodowych Festiwali Piosenki w Operze Leśnej dobiegła kresu. Jednak w 1984 roku festiwal doczekał się reaktywacji, chociaż już nie jako konkurs Interwizji. Impreza była organizowana z mniejszym rozmachem, ale przetrwała próbę czasu. Niewątpliwie gwiazdą festiwalu w 1984 roku był Charles Aznavour. W kolejnych latach jako goście specjalsi w Sopocie wystąpili m.in. Bonnie Tyler, José Feliciano i Johnny Cash. W 1988 roku XXV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie odbywał się pod hasłem „Srebrnego Jubileuszu”, chociaż od pierwszego festiwalu minęło już 27 lat. W 1989 roku festiwal został sprywatyzowany.

# SOPOCKIE ULICE

1 Maja



Ulica o długości 470 m w centrum Górnego Sopotu, na przedłużeniu ulicy Bohaterów Monte Cassino, wiedzie ku zachodowi od alei Niepodległości do ulicy Stanisława Moniuszki w dolinie Prątki. Nie ma bezpośredniego połączenia dla samochodów z aleją Niepodległości, a z ulicą Bohaterów Monte Cassino łączy ją tunel dla pieszych.

Dolna, wschodnia część ulicy znajduje się na miejscu dawnego placu wiejskiego, ukształtowanego w późnym średniowieczu.

Część górną urządzono na miejscu starej drogi gruntowej, prowadzącej do cegielni uruchomionej w latach 20 XIX w., zlikwidowanej po 1945 r. Na zróżnicowaną zabudowę przy tej ulicy składają się trzy kamieniczki czynszowe z lat 1905-1906, budynek sądu z końca XIX w., willa powstała z przebudowy dawnego dworu, dom czynszowy sprzed pierwszej wojny światowej (dziś dom studencki), parterowy dom mieszkalny z pierwszych lat XX w., piętrowy budynek banku z roku 1970 oraz schronisko dla bezdomnych zwierząt (obecnie znajduje się ono przy ul. Malczewskiego w Sopocie). Przy ulicy rosną ładne okazy kasztanowców, wiązów, jesionów i lip.

Nazwa ulicy sprzed 1945 r.: Bergstrasse (Podgórna).

Parcela pod numerem 5. Piętrowa willa powstała w 1899 r. poprzez przebudowę dawnego Dworu Wegnera, wzniesionego w początkach XIX w. na fundamentach starszego dworu. W latach 90 XX w. dobudowano do niej południowe skrzydło.

Przylegający do willi dwupiętrowy dom mieszkalny pod numerem 5 a, wzniesiono w 1894 r. według projektu Jana Derowskiego.

Parcela pod numerem 10. Eklektyczny gmach sądu z usytuowanym na zapleczu więzieniem, wzniesiony w 1893 r., zachował do dziś oryginalny wystrój.

*Na wakacje na wieś przyjeżdża student. Odwiedza wiekową staruszkę i pyta jej:*

*- Ile wy babciu macie lat?*

*Na to staruszka:*

*- To łatwo policzyć. Gdy miałam piętnaście lat to do wsi przyjechał biskup. Student pyta:*

*- A kiedy to było?*

*- W żniwa - odpowiada staruszka.*



Zasłyszane  
w Parafialnej Kawiarence...

## Trzecia fala... kawy

Ogólnoświatowe trendy, ruchy, zmiany dotyczą także kawy. To taki Coffee Movement. Złośliwi mawiają, że Trzecia Fala Kawy to snobizm, hipsteriada i przerost formy nad treścią. Dla Iki Graboń, baristy, członkini Speciality Coffee Association Trzecia Fala Kawy to transparentność, jakość i świadomość. Tak o Falach Kawy Ika pisze w książce Kawa.

**Pierwsza Fala Kawy: kawa do konsumpcji.** To na świecie lata 60, u nas czasy nieco późniejsze - przełomowy początek lat 90. To kawa powszechnie i łatwo dostępna. To początek kaw rozpuszczalnych, reklam telewizyjnych, okres kaw kwaśnych, cierpkich, to tak zwane neski ze śmietanką i mokate cappuccino. To przewaga ilości nad jakością. Czysta konsumpcja.

**Druga Fala Kawy: kawa, która ma dawać radość.** Na świecie zagościła na początku lat 70., u nas znów nieco później, bo od połowy lat 90. To kawa dostępna w sieciowych kawiarniach. Dobrze przygotowana, zgodnie z zasadami, ze sporą ilością mleka, posypek i syropów, to ciemne palenie, które ma przebić przez pół litra mleka. To kawa, która ma cieszyć. To pojawienie się Starbucksa, Coffeeheaven i tak dalej. To pierwsze frappuccino i tiger latte. To radość i początek zrozumienia pewnych procesów: czym jest kawa, skąd pochodzi i co można z nią zrobić.

**Trzecia Fala Kawy: kawa, którą można docenić.** To na świecie początek ostatniej dekady ubiegłego wieku, a u nas... co ciekawe, końcówka lat 90. To transparentność i znajomość pochodzenia produktu. To dbałość o ziarno od plantacji aż do parzenia. To powrót do korzeni, czyli naturalnych aromatów zawartych w kawie. To docenienie kawy, tak jak dobrego wina czy craftowych piw.

Trzecia Fala Kawy to uświadomienie sobie, że kawa jest owocem i jako taki powinna być wyczuwalna w filiżance. To wyspecjalizowane palenie ziaren w zależności od ich odmiany, metody obróbki i profilu sensorycznego. To transparentność, czyli gra w otwarte karty: znajomość daty i metody zbioru, kraju, regionu, a czasem plantacji pochodzenia, wiedza na temat odmian botanicznych, i na jakiej wysokości rósł kawowiec, kiedy wypalano kawę... Stawianie na jakość, a nie na ilość. To również nurt slow coffee, czyli dbałość także o staranne parzenie. Trzecia Fala Kawy to nie tylko picie jej w celu pobudzenia, ale także rozkosz dla podniebienia i przyjemność obcowania z filiżanką przedniego napoju.



# X WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

SOPOT 2021



Patronat honorowy:  
Ks. Arcybiskup Tadeusz Wojda, Metropolita Gdański  
Jacek Karnowski, Prezydent Miasta Sopotu

**2 SIERPNIĄ GODZ. 19:00** ■ PAMIĘCI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO  
Katarzyna Bąkowska – skrzypce, Franciszek Jasionowski –  
fortepian

**9 SIERPNIĄ GODZ. 19:00** ■  
TRIO SOPOT: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Anna Sawicka –  
wiolonczela, Elżbieta Rosińska – akordeon

**16 SIERPNIĄ GODZ. 19:00** ■  
Ewa Naczek-Jankowska – fagot, Anna Mikolon – fortepian, ks.  
Robert Kaczorowski – baryton

**23 SIERPNIĄ GODZ. 19:00** ■  
Paweł Ratajek – akordeon

**30 SIERPNIĄ GODZ. 19:00** ■ ZACZEŁO SIĘ OD KONSTYTUCJI 3 MAJA...  
SOPOT QUATRO CELLI\*

**6 WRZEŚNIA GODZ. 19:00** ■ MIŁOŚĆ W MUZYCE I POEZJI (WIERSZE  
K.K. BACZYŃSKIEGO)  
Anna Bachleđa – harfa koncertowa

**13 WRZEŚNIA GODZ. 19:00** ■  
Koncert finałowy Trio Sopot

\* KONCERTY „SOPOT QUATRO CELLI”  
ZREALIZOWANO Z UDZIAŁEM FINANSOWYM  
GMINY MIASTA SOPOTU

✓ WSTĘP WOLNY



KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI • SOPOT, POWSTAŃCÓW WARSZAWY 15

Miesięcznik „Barka” redaguje zespół Akcji Katolickiej pod opieką ks. Wojciecha Lange  
**Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli, ul. Powstańców Warszawy 15, 81-718 Sopot**  
Msze Święte w niedziele i święta o godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.15, 18.00, 19.00  
w dni powszednie o godz. 9.00 i 18.00  
Biuro Parafialne czynne w poniedziałek (15.30 – 17.00) oraz w czwartek (9.30 – 11.00)  
**Kontakt:** tel. 58 551 50 03 [www.swbobola.pl](http://www.swbobola.pl) email: [swbobola@gmail.com](mailto:swbobola@gmail.com)  
Nr konta: 95 1240 1242 1111 0010 7801 6812 - na cele kultu religijnego

# Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

## Z nurtem wiary, natury i kultury – młodzieżowy spływ kajakowy Wierzycą

Dwudziestu sześciu uczestników wzięło udział w spływie kajakowym, na który została zaproszona starsza młodzież i studenci. W niedzielę 18 lipca wieczorem kajakarze rozbili swoje namioty na przystani w Kręskim Młynie koło Starogardu Gdańskiego nad rzeką Wierzycą. Tu w poniedziałek rano po Mszy św. i śniadaniu rozpoczął się pięciodniowy spływ osiemdziesięciokilometrowym odcinkiem rzeki. Każdy dzień wyglądał podobnie, zmieniały się tylko miejsca biwaków i krajobrazy rzeki i jej charakter. Etapy drogi wiodły przez Grodzisko Owidz, Kłonówkę, Pelplin, Brody Pomorskie, by zakończyć się na Wiśle w okolicach zamku w Gniewie.

Spływ był zorganizowany przez naszą parafię wraz z parafią św. Brata Alberta w Gdańsku-Przymorzu. Młodzieży w spływie towarzyszyli: ks. Wojtek, ks. Dawid oraz ratownik p. Paweł.



## Rowerami na Jasną Górę



W 6 dni pielgrzymi na rowerach z archidiecezji gdańskiej pokonali ponad 500 km drogi do częstochowskiego sanktuarium. Matce Bożej zawieźli własne intencje i modlili się za dzieci oraz młodzież, dotknięte przez pandemię i izolację w czasie jej trwania.

Tegoroczna rowerowa wyprawa do Częstochowy odbyła się po raz 19. Przewodnikami i duszpasterzami byli ks. Wojciech Lange i ks. Krzysztof Hapka. Wystartowali w poniedziałek 5 lipca po porannej Mszy św. w bazylice św. Brygidy w Gdańsku. Tego samego dnia pokonali pierwszy blisko 90-kilometrowy odcinek z Gdańska do Lipinek. Kolejnymi przystankami na trasie pielgrzymów były: Brzoza Bydgoska, Ślesin, Turek i Wieluń. Po drodze odwiedzili m.in. sanktuarium w Licheniu. Na Jasną Górę dojechali w sobotę 10 lipca. Duszpasterze gdańskiej wyprawy odprawili o godz. 14.30 uroczystą Mszę św. w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej.

## Kolejny etap pielgrzymki Pomorskim Szlakiem Jakubowym

W sobotę 24 lipca 2021 w przeddzień Święta św. Jakuba Apostoła miał miejsce VII etap pielgrzymki szlakiem Świętego Jakuba. Pielgrzymi zgromadzili przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żukowie. Każdy z pielgrzymów dojechał we własnym zakresie, w większości korzystając z PKM z Gdańska Wrzeszcza lub z Gdyni Głównej z przesiadką w Gdańsku Rębiechowie.

Oddział Morski PTTK w Gdyni i Oddział PTTK w Sopocie informuje, że planuje w wakacje jeszcze jeden etap Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba w sobotę 14.08.2021 trasą z Kartuz do Sianowa (23 km). Zapisy pod adresem e-mail: [aktywniezpttk@wp.pl](mailto:aktywniezpttk@wp.pl) lub pod numerem telefonu 789306571. W wiadomości należy podać imię i nazwisko oraz numer telefonu. W wyjściu mogą brać również osoby nieletnie, ale pod opieką osoby dorosłej.

